

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, WTOREK, 17-go MAJA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 135

Teror w Japonji

Jak zamordowano premiera. — Oficerowie marynarki sprawcami zamachu

Rząd podał się do dymisji. — Giełdy zostały zamknięte.

Paryż, 16 maja

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z zamachem na premiera donoszą z Tokio: Według opisu naczynych świadków premier wobec tero-
rystów zachowywał się z niezwykłą
odwagą. Gdy otoczenie nagliło premie-
ra do ucieczki w czasie wyłamywania
drzwi przez terrorystów premier odno-
wił opuszczenia mieszkania i wyszedł
na spotkanie gromadzących wchodzących
oficerów. Po wejściu oficerów do ga-
binetu

JEDEN Z NICH WYJĄŁ REWOLWER
CELUJĄC DO PREMIERA INUKAI.
Premier zwrócił się do niego ze słowa-
mi: po co strzelać, wyłóżcie mi lepiej
swe pretensje. Oficer celujący chciał
coś odpowiedzieć. Wówczas z grupy ofi-
cerów padło 9 strzałów i premier osu-
nął się na ziemię, zalewając się krwią.

Tokio, 16 maja

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj przed południem 18 osób
które brały udział w napadzie na miesz-

kanie premiera w tem
5 PODOFICERÓW MARYNARKI I 13
UCZNI SZKÓŁ WOJSKOWYCH STA-
WIŁO SIĘ U WŁADZ

do dalszej dyspozycji w charakterze
więźniów. Cała rezerwa policji została
zmobilizowana. Minister finansów Taha-
szaki będzie pełnił zastępczo funkcje pre-
miera.

**

(Polska Agencja Telegraficzna).

Tokio, 16 maja

W kraju panuje spokój. Gabinet po-

dał się do dymisji. Przewidziane jest
UTWORZENIE RZĄDU NARODOWE-
GO.

Sesja parlamentu została zawieszona.
Giełdy: walutowa i towarowa w Tokio
i Osaka zostały zamknięte. Również
zamknięta jest giełda bawełniana w
Ossaka.

**

Paryż, 16 maja

Na pytanie dotyczące wybitnych
osobistości japońskich z min. wojny
i spraw zagranicznych co do prawdzi-

wości pogłosek o uznaniu państwa Man-
dżurskiego pod kontrolą komisji mo-
carstw, korespondent „Petit Parisien-
ne“ otrzymał w odpowiedzi tylko szy-
derstwa i niedowierzania.

Te pogłoski są śmieszne, powiedział
jeden z mężów stanu, — nigdy nie przy-
jęlibyśmy tego rodzaju decyzji. Oficerowie
japońscy zarówno pozostający w
czynnej służbie jak i w stanie spoczyn-
ku zgłaszają się do służby w Mandżurji
i zajmują się organizacją armji man-
dżurskiej. Liczącej obecnie około 85 ty-
sięcy żołnierzy. Administracja krajowa,
prowadzona jest przez cały sztab fa-
chowców i techników japońskich, ban-
ki otwierają swe wielkie filje, fabryki
rozwijają swe zakłady i przemysłowcy
otwierają nowe. Rozwija się cała masa
osad japońskich rolniczych. Dodać na-
leży, że armja japońska, która zorgani-
zowała tę wyprawę gospodarczą i w
której rękach znajduje się administracja
całym terenem nigdy nie zgodzi się,
aby zburzono jej dzieło. Zbuntowałyby
się jak jeden mąż.

Czego domagają się teroryści? Treść ulotek rozrzucanych w Tokio

Paryż, 16 maja

Donoszą z Tokio: teroryści krążyli samochodami po ulicach miasta, roz-
rzucając masy ulotek. Ulotki mają nast. ciekawe tytuły: „Precz ze zdrajcami“.
„Niech żyje cesarz“. „Precz z oligarchją finansistów i przywilejami klasowe-
mi“. „Natychniastowa akcja jest konieczna dla uratowania kraju“. „Jesteśmy
nacionalistami i nie należymy ani do lewicy, ani do prawicy“.

„CHCEMY PRZYWRÓCIĆ WIADZE CESARZOWI“ i t. d.

Gorgułow czy Zolotarjew?

Co zeznawali świadkowie mordercy prezydenta Doumera
Gorgułow oświadczył, iż zdaje sobie sprawę, że
zostanie skazany na śmierć

Londyn, 16 maja.

Wczoraj o godz. 16-ej sędzia śledczy
rozpoczął przesłuchiwanie świadków w
sprawie Gorgułowa.

Jako pierwszy zeznawał rosjanin
Iwan Astakow, zamieszkały w Le Havre,
który specjalnie w tym celu został spro-
wadzony do Paryża.

Świadek oznajmił, że ojciec Pawła
Gorgułowa został rzeczywiście zabity
przez bolszewików w Lublinskaja, a syn
jego Paweł Gorgułow padł w r. 1918
podczas powstania w miejscowości Ko-
gluskaja. Zwłoki jego świadek rozpo-
znał wówczas osobiście po bitwie wie-
czorem, przy pomocy latarki elektrycz-
nej.

Skonfrontowany z mordercą prezy-
denta zeznał: „Ten, który stoi przede
mną nazywa się Aleksy Zolotarjew. Uro-
dził się w r. 1892 w Sieremenskaja.
Znam go bardzo dobrze. Ja urodziłem
się w Wozniesenskaja. Dwie te wsie po-
łożone są obok siebie. Chodziliśmy ra-
zem do szkoły. Rodzice nasi mieszkali
w odległości 150 klm. Jako dzieci obaj
byliśmy ranni w ramię, nosząc wspólnie
sztabę żelazną“.

Oskarżony Gorgułow zaprotestował,
mówiąc, że nie ma żadnej blizny na ra-
mieniu. Sędzia śledczy polecił lekarzom
dokonać oględzin lekarskich. Lekarz
nie znalazł żadnej blizny.

Pozatem świadek Astakow oznajmił,
że spotkał tego, którego uważa za Zolo-

tarjewa — przed 6-ciu laty w Vichy, do-
dając przytem: „Jestem zupełnie pewny,
widząc go tu przed sobą, że jest to Zolo-
tarjew“.

Gorgułow ponownie zaprotestował,
oświadczając, że w tym czasie odbywał
studja w Pradze, co może stwierdzić je-
go indeks akademicki. Człowiek ten —
powiada morderca prezydenta — jest
napewno prowokatorem, albo chorym u-
mysłowo, o ile nie jest pijany“. dodał ze
złością.

Następnie przesłuchano drugiego
świadka Frenkla, antykwarjusza, za-
mieszkałego w Paryżu. Świadek widział
w dniu 6 maja rb. na krótko przed za-
machem Gorgułowa, który stał — przed
jego sklepem w towarzystwie kobiety i
mężczyzny. — Gorgułow miał na oczach

czarne okulary, tak, iż czynił wrażenie
niewidomego. Mężczyzna i kobieta po
pewnym czasie odeszli w stronę jednej
z pobliskich ulic. W kilka minut potem
Gorgułow udał się za nimi. W przypro-
wadzonym Gorgułowie, Frenkiel rozpo-
znał nieznajomego, o którym mówił, —
lecz Gorgułow zaprzeczył energicznie,
zaznaczając, iż 6 maja rb. nie był wcale
przy ulicy, gdzie znajduje się sklep Fren-
kla.

Sędzia śledczy przystąpił z kolei do
odpieczętowania dokumentów, nadesła-
nych z Monaco, m. in. pamiętnika mor-
dery, z którego wynika, że nosił się on
w swoim czasie z zamiarem zamordowa-
nia prezydenta Doumera. Przesłuchiwa-
ny co do tego pamiętnika — Gorgułow
zeznał, że było to tylko fantazja. Pisał

go w nocy z 5-go na 6-ty maja, pragnąc,
ażeby skazano go na śmierć.

W pisanym własnoręcznie przez Gor-
gułowa testamentie oskarżony czyni
spadkobierczynią „w razie jakiegos nie-
szczęścia“ swoją żonę. Testament spo-
rzządzony został 3 maja rb.

Paryż, 16 maja.

Opuszczając gabinet sędziego śledcze-
go pułkownik Elizajew, były dowódca
pułku kawalerji, w którym służył Gorgu-
łow, oświadczył dziennikarzom, że Gor-
gułow na wszystkie pytania, dotyczące
jego studjów służby wojskowej i zna-
jomości stosunków wojskowych, dał mu
zadawalniące wyjaśnienia. — których
nie mógłby wymyślić.

Na początku wojny był on na froncie
galicyjskim. Podczas wojny domowej
należał do oddziałów Denikina i był pod
komendą generała Lachowa. „Zadałem
mu szereg pytań co do oficerów, jakich
znał w swoim czasie, odpowiedział mi
również bez błędu. Dodam jeszcze jed-
no, aczkolwiek fakt ten nie zmniejsza w
moich oczach winy Gorgułowa, miano-
wicie Gorgułow oświadczył mi: idea wy-
swobodzenia Rosji by bolszewików za-
pomoczą aktu, któryby wyswołał wojnę,
prześladowała mnie od dłuższego czasu.
Upijałem się, aby tę myśl odegnąć, zanim
adałem w niej na miejsce zamachu, wypi-
tałem również kilka kieliszków wódki, nie
wiem potem, co się stało, zdaje sobie jed-
nak sprawę, że skazany będę na śmierć“.

Pożar okrętu pasażerskiego na którym znajdowało się 300 osób

Paryż, 16 maja

W pobliżu wybrzeża Somalis włos-
kiego, pożar ogarnął okręt Georges —
Phillipar, który powrócił z Jokohamy,
przewożąc kilkuset pasażerów. Załoga
składała się z 300 osób. Według ostat-
nich wiadomości z Ardeny 273 pasażer-
ów uratowały parowce przybyłe na
pomoc. Jak donoszą drogą radiową z
pokładu jednego z okrętów ratowni-

czych pożar Phillipa trwał cały dzień.

Aden, 16 maja

Przybył tu parowiec sowiecki „Niet“
na pokładzie którego znajduje się kilku
rozbitków z parowca Phillipar. Doniósł
on, że parowiec został całkowicie po-
chłonięty przez ogień. Angielski okręt
ratunkowy donosił, że radiowa, że
cała załoga i wszyscy pasażerowie są
uratowani.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś premjera

Rewelacyjny film wg. słynnej sensacyjnej powieści GASTON LEROUX p. t. „Cheri-Bibi”

„UPIÓR PARYŻA”

W rolach głównych: Bożyszczcze kobiet — tytani ekranu John Gilbert, Lewis Stone, Leila Hyams

Nadprogram **Laurel i Hardy** w świetnej komedji dźwiękowej p.t. „Gubernator na inspekcji”

BILETY ULGOWE WAŻNE BEZ OGRANICZEŃ! CENY MIEJSC POPULARNE! Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 1-cj. SALA MECHANICZNIE WENTYLOWANA I CHŁODZONA!

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dzisiaj i dni następnymi

Złotna **Betty Aman** jako współczesna kurtyzana w filmie p.t.

25-4

FLIRTY PIĘKNEJ PANI

NADPROGRAMY! — Pocz. seans. 4 po poł. — Poranki po 50 gr. i 1. — zł. — Wszelkie bilety ulgowe ważnel

Pogoń za mordercami dziecka Lindbergha
20 okrętów ściga szkuner motorowy, na którym znajdują się bandyci

Nowy Jork, 16 maja. Zeznania, złożone przez przemysłowca Curtisa z Norfolku (Wirginia) rzuciły zupełnie nowe światło na śledztwo w sprawie porwania dziecka Lindberghów.

Curtis zeznał, że bandycy pertraktowali z nim na pokładzie szkunera motorowego „Gloucester”, posiadającego silniki Diesla o mocy 275 koni parowych. Szkuner ten krążył zazwyczaj na wysokości Cap May.

Częste wyjazdy Lindbergha na jachcie tłumaczy się również chęcią nawiązania kontaktu z bandytami.

W przeddzień znalezienia zwłok w lesie pod Hoppeville, Curtis znajdował się również na pokładzie „Gloucesteru”. Bandyci zachowywali się, jak gdyby nie wiedzieli o śmierci dziecka. Wymagania ich wzrastały z tygodnia na tydzień. Ostatnio naprzykład zażądał 200.000 dolarów. Curtis opuścił pokład „Gloucester”, a kiedy przybył do Nowego Jorku, dowiedział się z dzienników o znalezieniu zwłok dziecka.

Wyjaśnienia Curtisa sprawiły, że policja amerykańska natychmiast przystąpiła do poszukiwań za bandytami. Z portu nowojorskiego wyruszyło na Atlantyk 20 parowców, w tej liczbie 4 policyjne i 16 prywatnych. Wszystkie zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Parowce przetrząsają obecnie wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych i Kanady. Jednocześnie wszystkie rozgłoszenie alarmują kapitanaty portów, by

w razie pojawienia się szkunera „Gloucester” bandytów schwytano. Nie ulega wątpliwości, że złoźnicy nie oddadzą życia bez walki.

Szkuner „Gloucester” jest niewielkim statkiem motorowym. Zapas paliwa może mu starczyć jedynie na krążenie między portami. Wątpliwe jest, by zde-

cydował się na ucieczkę na pełne morze.

Jak wynika z rejestru morskiego Lloydu, „Gloucester” był skradziony w pierwszych dniach marca b. r. Kapitan znajduje się w niewoli i pod terorem bandytów kleru szkunerem. Stwierdził to kategorycznie Curtis.

Demonstracje zwolenników Stronnictwa Ludowego

Tłum obrzucił policję kamieniami

Warszawa, 16 maja. Zwolennicy Stronnictwa Ludowego gminy Lubla, pow. Krasno, urządzili wczoraj w południe dwukrotnie demonstracyjne pochody bez zezwolenia władz. Na wezwanie policji do rozejścia się, tłum odpowiedział obelżeniami okrzykami, rzucaniem kamieni i cegieł.

W czasie tego padł strzał rewolwery z tłumem. Jeden z posterunkowych

otrzymał ranę ostrym narzędziem w nogę. Policja oddała salwę w powietrze po której uczestnicy się rozeszli. Prócz rannego policjanta jest kontuzjowanych 3 policjantów od uderzeń kamieniami. Z ludności cywilnej ranny jest ostrym narzędziem w prawy bok i prawe ramie Franciszek Czerniecki z Lubli. Energetyczne śledztwo prowadzi na miejscu zastępca komendanta powiatowego pp.

Proces zamachowcy Matuszki
odbedzie się 10 czerwca

Wiedeń, 16 maja. (t) Proces słynnego sprawcy zamachów na pociągi, Matuszki, został wyznaczony na 10 czerwca. Proces ten trwać będzie przypuszczalnie około 3 dni. Akt oskarżenia będzie wręczony oskarżonemu w dniu jutrzejszym i za-

wierać będzie 25 stronice pisma maszynowego. Akt oskarżenia opisuje szczegółowo wszystkie zamachy dokonane przez niezwykłego sprawcę. Zainteresowanie procesem jest niezwykle i już od tygodnia setki osób ubiega się w sądzie o bilety wstępu na rozprawę.

100 dni trwa proces przeciwko braciom Sklarek

Berlin, 16 maja. (t) Wczorajszy dzień rozprawy w procesie przeciwko braciom Sklarek był dniem „jubileuszowym”. Był to mianowicie setny dzień rozprawy. W mowie swej, prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonych. Wyrok zapadnie dopiero za dwa tygodnie.

B. oficer sztabu aliantów

szeffem bandy fałszerskiej

Paryż, 16 maja. (t) Policja w Marsylii aresztowała włocha Giacomo Rossano, przy którym znaleziono 3.600 fałszywych funtów angielskich. Władze stwierdziły, że Rossano należy do międzynarodowej bandy fałszerskiej, do której należy około 10 osób. Szeffem tej bandy jest włoch Orestes Secconi, który był w czasie wojny oficerem sztabu aliantów. Po wojnie Secconi został przeniesiony w stan spoczynku i mieszkał stale we Francji.

Kongres lotników transatlantycznych w Rzymie

Rzym, 16 maja. (t) 22 b. m. rozpoczyna się w Rzymie kongres światowy lotników transoceanicznych. Na kongresie tym reprezentowani będą lotnicy 12 narodowości. Kongres ten wzbudził we Włoszech wielkie zainteresowanie, a władze przygotowują lotnikom niezwykle uroczyste przyjęcie. Zwycięzcy oceanu będą przyjęci przez króla oraz Mussoliniego.

Ostre przepisy dla cudzoziemców przebywających w Paryżu

Paryż, 16 maja. (t) W związku z zamachem dokonanym na prezydenta Doumera, władze francuskie poddały rewizji przepisy o pobyciu cudzoziemców w Paryżu. Sprawą tą zajmował się premier Tardieu, który wraz z ministrami Paul Reynaudem i Mahieu oraz dyrektorami policji i służby bezpieczeństwa Juljem i Chappe, opracował nowe bardzo regorystyczne przepisy, dotyczące cudzoziemców przebywających w Paryżu.

Przedśmiertny film

Louisa Wohlheima

p. t.

„Zdradzieckie Światka”

100-1

wkrótce!

„PLAN W”

to najciekawszy film szpiegowski w wersjach angielskiej i niemieckiej. Dramat angielskiego oficera „Intelligence Service”, który w czasie wielkiej wojny dokonywuje na niemieckim terytorium bohaterkich czynów wywiadowczych.

NASTĘPNY PRZEBÓJ „LUNY”.

Obcym całować wolno...

Tak twierdzi

Norma Shearer



MAJ
17

WTOREK

Dzisiaj Paschalis W.
Jutro Feliksa Kapuc. M.

Wschód słońca	3.41
Zachód słońca	19.22
Wschód księżyca	16.23
Zachód księżyca	2.29
Długość dnia	15.36
Przybyło dnia	7.33

Pobór rocznika 1911.

(a) Dziś dnia 17 bm. od godziny 8-jej rano obowiązani są stawić się do przeglądu wojskowego przed komisją poborową Nr. 1 (Narutowicza 75) poborowi rocznika 1911 zamieszkał na terenie III komisariatu p. p. o nazwiskach na lit. R.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1911 zamieszkał na terenie 4 komis. p. p. o nazwiskach na litery G. T. Z. Ż. Ż.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1910 kat. B. zamieszkał na terenie 2 komis. p. p. (wszyscy) oraz zamieszkał na terenie 5 komis. p. p. o nazwiskach na litery R.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 75) poborowi rocznika 1911 zamieszkał w Rudzie Pabjanickiej o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Poborowi winni się stawić w stanie czystym i trzeźwym i przynieść dowód osobisty, lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto świadectwo zawodowe.

Przymusowe uzziemianie anten

Rozporządzenie takie ma się ukazać wkrótce

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma zostać podane do publicznej wiadomości rozporządzenie traktujące o przymusowym uzziemianiu anten radiowych po skończonej audycji i podczas wyładowań atmosferycznych.

Rozporządzenie to szczególnie będzie obowiązywało radioamatorów, przebywających na letniskach, gdzie niebezpieczeństwo w razie wypadku uderzenia pioruna jest o wiele większe.

W mieście i na podmiejskich letniskach, jak przewiduje projekt będą patrolowały specjalne lotne komisje, których zadaniem będzie sprawdzanie, czy wszyscy stosują się do rozporządzenia o przymusowym uzziemianiu anten.

W razie skonstatowania, że antena nie jest uzziemiona winni zostaną ukarani kwotą pieniężną.

Natomiast w wypadku jakichkolwiek następstw jak pożar, uszkodzenia budowli i t. d. całkowitą winę poniesie właściciel radiodobornika. (p)

Letnie czapki

dla funkcjonariuszów policji

W dniu 15 maja rb. ukazał się rozkaz Komendy Głównej P. P. polecający posterunkowym p. p. nałożenia na czapki białych nakryć chroniących ich od żaru słonecznego podczas pełnienia przez nich służby. (p)

CZYN GODNY NAŚLADOWNICTWA.

Łódzki Inspektorat Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ukończywszy budowę nowego gmachu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, zamast urządzenia przyjęcia z racji uroczystości poświęcenia swej nowej siedziby, przeznaczył na rzecz pomocy bezrobotnym i najbardziej potrzebującym sumę zł. 2.500, przekazując ją Wojewódzkiemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia w Łodzi.

Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia niezależnie od bezpośredniego podziękowania, przesłanego na ręce Inspektoratu, wyraża Mu tą drogą gorące podziękowanie za prawdziwie obywatelski czyn i ofiarę zasługującą wydatnie fundusz Komitetu.

Młoda dziewczyna wypadła z 3-go piętra podczas ataku epilepsji i poniosła śmierć

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zawezwane zostało pogotowie kasy chorych do młodej kobiety, leżącej na bruku przed domem przy ulicy Rzgowskiej Nr. 4.

Lekarz pogotowia stwierdził jedynie zgon. Zwłoki zabezpieczono przez policję na miejscu do zejścia władz sądowno-lekarskich.

Jak się okazało, martwa kobieta by-

ła 24-letnia Brandla Rosenberg, zamieszkała przy rodzinie w tymże domu na trzecim piętrze. Rosenberżanka od pewnego czasu zdradzała objawy epilepsji i mimo energicznej kuracji poprawa nie następowała.

W dniu wczorajszym podczas jednego z wielu ataków, Rosenberżanka chcąc zaczerpnąć świeżego powietrza, usiadła na perypcie okna.

W tej chwili jednak straciła panowanie nad sobą i wypadła z okna.

Wszelka pomoc domowników okazała się spóźnioną. Młoda niewiasta runęła na ulicę, ponosząc śmierć na miejscu. Liczni świadkowie tej tragedii, stojący na chodniku po przeciwległej stronie przypatrywali się rozpaczliwej walce chorej. (gr.)

Bójki świąteczne w Łodzi szereg osób zostało poturbowanych i rannych

W obydwie dni świąteczne pogotowie ratunkowe alarmowane było do licznych ofiar bójek ulicznych oraz porachunków rodzinnych.

W mieszkaniu przy ul. Zgierskiej 118 pobita została tępem narzędziem 26-letnia Irena Pinczak, odnosząc rany tłuczone głowy oraz ciętą prawego przedramienia.

Lekarz pogotowia po udzieleniu jej pomocy, pozostawił ją na miejscu.

W mieszkaniu przy ul. Muchnickiego nr. 24, pobita została 32-letnia Zofia Milińska, odnosząc 2 rany tłuczone głowy oraz wybite dwóch zębów przednich.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, pozostawił ją na miejscu.

Przed domem Nr. 30 przy ul. Sien-

kiewicza, pobita została tępem narzędziem 38-letnia Stanisława Jabłońska, ulegając ranom tłuczonym głowy.

Lekarz pogotowia po udzielonej pomocy, pozostawił ją na miejscu.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych na przechodzącego w stanie pijanym ulicą św. Józefa na Widzewie, 30-letniego Konstantego Starczewskiego, zamieszkałego w Piotrkowie - Kujawskim przy ul. Kaliskiej 60, będącego w gościnie na świętach w Łodzi u rodziny, napadło kilku osobników, którzy zadali mu tępem narzędziem liczne rany głowy i twarzy.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił pomocy pobitemu w lokalu 9 komisariatu, pozostawiając go w stanie osłabionym na miejscu.

„LOS OD PASSIERMANA

— pewna wygrana —

Kolektura loterii państwowej S. PASSIERMAN,

RZGOWSKA 5.

60-2
Ciągnięcie pierwszej klasy w czwartek.

Niezwykły eksperyment dr. Langsnera prowadził samochód z zawiązanymi oczami przez ulice Łodzi

W dniu wczorajszym w godz. południowych przed gm. Grand Hotelu, po uzyskaniu ze starostwa grodzkiego odnośnego zezwolenia ruszył „pełnym gazem” prowadząc z zawiązanymi oczyma samochód przez ulicę ruchliwej Łodzi p. dr. M. Langsner.

Starostwo grodzkie do tego eksperymentu wyznaczyło trasę biegnącą przez

ulicę Piotrkowską do Andrzeja, Aleje Kościuszki do 6-go Sierpnia i z powrotem przez ul. Andrzeja przed gmach Grand Hotelu.

Niezwykły ten eksperyment śledziły z zainteresowaniem tłumy publiczności przyglądając się brawurze dr. Langsnera.

Specjalna komisja kontrolna złożona z przedstawicieli władz oraz ze świata naukowego towarzyszyła temu niecodziennemu wprost zjawisku.

Zaznaczyć należy, że dr. Langsner prowadząc maszynę przez bądź co bądź najruchliwsze ulice Łodzi nie spowodował żadnego wypadku.

W dniu dzisiejszym dr. Langsner w godzinach wieczorowych wygłosi odczyt o swym sposobie prowadzenia samochodu z zawiązanymi oczyma, twierdząc iż wzrok człowiekowi jest niepotrzebny. (p)

SPLENDID

przoduje

w wyborze programów

!!!

zapowiadamy film p. t.

„NIEWINNA GRZESZNICA”

W rolach gł.: Joan Crawford, Clark Gable.



Salon Mód

Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55.

Tel. 144-55.

NADESZŁY ŚWIEŻE MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.

Lato a uroda.

Aktualność tematu dziś obranego skłania mnie do uświadomienia Czytelników w kierunku zwalczania następstw, objawiających się pod wpływem nadmiaru ciepła. Omówię pokrótce ujemne działanie owego czynnika, uwzględniając głównie środki zapobiegawcze. Nadmiar ciepła warunkuje przede wszystkim jęłczenie wydzieliny tłuszczu na skórze głowy niemal u każdego, na twarzy zaś — u osób o tłustej właściwości cery. Produktem jęłczenia tłuszczu są arcyszkodliwe dla włosów i cery kwasy tłuszczowe, które winny być stale zobojętniane, celem zapobiegania marnieniu włosów, tudzież schorzeniu skóry twarzy. Ponieważ mydło zawiera kwasy tłuszczowe, które nasilałyby w znacznym stopniu chorobowy stan skóry głowy i twarzy, radzę posługiwać się wypróbowanymi preparatami lekarsko - kosmetycznymi, celowo przystosowanymi do przyczyn danej niedomogi. Zaznaczam, iż tak do mycia głowy, jak i twarzy nadaje się wyłącznie gorąca niemal woda. Do zobojętnienia kwasów tłuszczowych skóry głowy służy jedynie: mycie Szampoorem Dra Lustra (odrębny do jasnych i ciemnych włosów), ponieważ preparat ten czyni zadość wszelkim wymogom higieny i estetyki włosów. Nadmieniam, iż wytwórnia „Miraculum” produkuje z przepisu Dra Lustra Szampoon rumiankowy z prawdziwego rzymskiego rumianku. Podczas gdy Szampoon Dra Lustra do jasnych włosów utrzymuje jasny kolor włosów, to Szampoon rumiankowy Dra Lustra wyjaśnia je. Tłustą, połyskującą cerę, skłoną do wagrów i porów myć należy gorącą wodą i wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum”. Sposób użycia znajduje się w broszurce o indywidualnym pielęgnowaniu urody, załączonej do każdego preparatu lekarsko-kosmetycznego wytwórni „Miraculum”. Nakoniec nadmieniam, iż tłustą cerę pudrować należy odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra, puder bowiem egzotyczny Dra Lustra przeznaczony jest dla prawidłowej oraz suchej cery.

Z. B.

Bocian w bramie.

W dniu wczorajszym w bramie domu Nr. 74 przy ul. Łagiewnickiej dostała nagłe bólowe porodowe 17-letnia Helena Marczeńska (Wólczńska 62).

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy matce oraz nowonarodzonej niemowlęciu płci żeńskiej, przewiózł je do szpitala położniczego przy ul. Narutowicza.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75). (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

ŚWIAT KOBIECY

Kwietniki letnie na balkonach i oknach

Jednym z najpiękniejszych zamiłowań człowieka jest hodowanie kwiatów. Ileż to radości potrafi dać już choćby najmniejszy skrawek ogrodu! A cóż dopiero powiemy o kwiatkach, które ozdobią szare i monotonne mury miasta. Prócz zadowolenia wzrokowego przyniosą one nam i naszym dzieciom wieści od wielkiej i pięknej przyrody, od której mieszcuch tak bardzo się dziś oddalił.

Jeżeli zatem posiadamy balkon, postarajmy się stworzyć z niego kwiatną altanę, jeżeli mamy do rozporządzenia tylko okna, a szyby ich otwierają się szczęśliwie do wewnątrz mieszkania, zaopatrmy je również w kwietniki. Przyjemność taka nie dużo kosztuje. Kilka paczek, trochę ziemi, nieco sadzonek i co najważniejsze... pieczołowita, kochająca ręka, która nie szczędzi starania. Ten ostatni warunek musi być zachowany.

Moda ściśle krajowa.

Niewiadomo, czy to wskutek kryzysu, czy też zwykłego kaprysu przyszłościowo fantastycznej mody, najmłodniejsze tego lata będą rzeczy najtańsze. Mianowicie — batysty, markizety etaminy, gładkie i wzorzyste, najprzeróżniejsze. — Ale nie jedwabne. To grunt.

Od kilku lat nie można było obyć się w lecie bez jedwabnych sukienek. Na przesłuchane wzory etaminy elegancka pani patrzyła z politowaniem, jak na ubogich krewnych z prowincji. Owszem, to dobre na letnisko, na wieś... Ale w mieście? ale na wizytę? do teatru? Nigdy! „To po praniu wygląda jak szmata“, pogardliwie mówiła nijska elegantka. A tymczasem moda, jak zwykle, musiała przyjść do nas z zagranicą, aby być uznaną powszechnie. A ponieważ przyjęły już ją artystki i osoby nadające ton modzie w całej Polsce, więc należy spodziewać się, że zostanie skwapliwie przyjęta przez ogół.

Tylko — co za inronja losu! Materiały wogóle są teraz tak tanie, że nie odczuje się tak dotkliwie różnicy w cenie. Jedwabną sukienkę można dziś również mieć niedrogo. Ale gdyby nawet jedwab stał się tańszym od bawełny, to można być pewnym, że nie będzie miał powodzenia, jeśli modniejsza jest ta ostatnia. Przypadkowo też moda okazała się w stosunku do nas bardzo patriotyczna: może wpłynie na ożywienie przemysłu przedziałniczego i to dobrze.

Ameryka, która wprowadziła modę sama nie stwarza, ale szarżuje i przejawia pod każdym względem, wy-

Inaczej kwiaty będą się u nas źle czuły i zamrą śmiercią powolną.

Ażeby zaoszczędzić sobie niepowodzeń i zawodów, należy się wprawdzie zastanowić, jakie kwiaty nadają się do naszego okna.

Np. ceglany, czerwony mur nie zyska nic, jeżeli go ozdobimy czerwonymi pelargoniami, podobnie jak białych ścian i ram okiennych nie ożywią białymi petuniami. W oknach na wyższych piętrach nie umieszczajmy drobnych i niepozornych kwiatków, bo ich wcale nie będzie widać.

Musimy też zwracać uwagę na warunki nasłonecznienia, oraz czy dany balkon nie ustawiony jest od strony świata, która, jak np. w Polsce zachód, obfituje w częste wiatry. Od południa nie sadźmy kwiatów, które nie lubią nadmiaru słońca, a od zachodu roślin na wysokich łodygach, bowiem ulegną skrzywieniu, a nawet złamaniu.

Petunia

jest jednym z najwzrostniejszych kwiatów skrzynkowych. Kwitnie przez całe lato, przy czym skala kolorów jej kwiatów bardzo duża. Młode sadzonki należy do skrzynki wsadzać już w pierwszej połowie maja.

Begonia bulwiaste

dają różnokolorowe, duże kwiaty, które gdyby posiadały zapach, mogłyby śmiało rywalizować z różami. Lekko podjęzyszy w mieszkaniu, dopiero z końcem maja wystawiamy je na powietrze, dbając o to, by miały zawsze pół-słońce. Należy je obficie podlewać, unikając jednak zalewania bulw, które powinny być tak posadzone, aby wierzchołek ich lekko z ziemi wystawał.

Begonia kwitną przez całe lato. Jesienią należy ścinać łodygi, bulwy ze skrzynki wyjąć i przez zimę przechować w niezbyt ciepłym, suchym i ciemnym miejscu. Jeżeli bulwy się rozrosną, możemy je dzielić przez krajanie.

Pelargonie

kwitną całe lato i jesień bez przerwy. Dają najprzeróżniejsze kolory, a liczba odmian

kleją jedwabie już w zeszłym roku. Sukienki jedwabne były tam wówczas tańsze od batystowych.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że najładniejsze desenie można znaleźć właśnie w etaminach i markizetach. Ładniejsze nawet, niż w materiałach jedwabnych, poza chiffonami, które są zwiewne i urocze, ale strasznie cieniutkie i przezrocyste. To też wobec taniości będzie bardzo trudno walczyć w tym roku z pokusami. „Tak tanio, że zamiast jednej jedwabnej sprawię sobie dwie etaminowe“, pomyśli niejedna pani. A do tego motyw patriotyczny, wspomniany wyżej... Posłuży on pewnie jako ostatni argument, ciężka kolumbia, wytaczana w przeprawie z mę-

BIELIZNA POD MIKROSKOPEM...

Gdy się z paniami domu mówi o korzyściach, płynących z zastosowania nowoczesnych maszyn elektrycznych do prania bielizny — najczęściej słyszy się negatywną odpowiedź:

— Obeszła się moja matka i moja babka bez elektrycznych maszyn, to i ja się obejdę.

Albo:

— Nie uznaję kompromisów. Będę używać maszyn, ale niech wprawdzie wymyślą taką, żeby z jednej strony wkładać do niej brudną bieliznę, a z drugiej wyjmować już gotową, wyprasowaną i poskładaną, nadającą się do ułożenia w szafie. Oba poglądy są niesłuszne. Nowoczesne ma-

szyny do prania stanowią naprawdę doniosłe ułatwienie. Panie, które chcą hołdować tradycji, niechaj spróbują jeszcze dosłownie ją rozumieć. Powinny propagować pranie na rzekach i stawach. Te zaś, które oczekują owej wymarzonej „maszyny — robota“, niechaj wiedzą, że odnosząc się tak obojętnie do wynalazków, nie przycięgają wcale pomyślnego podłoża pod nowe.

Zmieniły się warunki życia. Mamy mniej służby, czasem wcale jej nie posiadamy. Często trzeba samej wleć prac wykonać. I wtedy widzi się, że te „dawne dobre czasy“ wcale nie były takie najlepsze. Zresztą i bielizna sama uległa zmianie tak pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Silne pięści praczek mogły dawniej dowolnie szarpać płótno, często przez podobne ręce utkane. Dżsięjsze jednak cienkie batysty, żorżety, opale oraz mniej lub więcej prawdziwe jedwabie, nie znoszą takiego traktowania. Ponadto higiena współczesna nauczyła nas częstszego zmieniania bielizny, co wymaga częstszego jej prania. Ażeby zaś taka „uroczystość“ jak najmniej rujnowała porządek domu, należy ją jak najbardziej unieszkodliwić i uprościć.

I z tych to właśnie względów elektryczna maszyna do prania powinna mieć szerokie zastosowanie. Odcyszczanie bielizny przy praniu ręcznym odbywa się przez gwałtowne tarcie jej po falistej powierzchni pralki. Po takiej operacji spróbujmy oglądnąć ją przez lupę. Okazuje się, że nitki są w tkaninie nierówno rozdzielone, niektóre zostały przerwane, tkanki podniszczone, a nieraz ko wypadły nawet maleńkie dziurki. Cóż zresztą dodatkowego można mówić o t. zw. wykręcaniu, czy choćby wyżymaniu bielizny! Któż delikatniejszą tkanina bez śladu przejdzie taką katastrofę.

Podobne uszkodzenia wcale nie zachodzą przy użyciu maszyn elektrycznych. Woda z bielizny zostaje odciągnięta na wirownicy w sposób łagodny, i o wiele dokładniej niż na wyżymaczu. Już po 5—10 minutach partja bielizny jest na tyle sucha, że nadaje się do prasowania. Jakże to ma znaczenie, zwłaszcza w porze zimowej, kiedy trzeba się tyle napracować z wynoszeniem bielizny na strych, a następnie ze ściąganiem jej i nakropieniem — nie trzeba chyba żadnej z pań domu przedkładać. He! przytem rązy jakiś sznur się zerwie, ile kawałków spadnie na ziemię i trzeba je nanowo przepierać! Jeżeli się trzeźwo temu całemu ceremoniałowi przyjrzymy, to istotnie zrozumiemy, że jest on naprawdę średniowieczny.

Maszyna do prania ma jeszcze i tę zaletę, że bardzo dokładnie wyplukuje resztki sody. A nie jest to wcale kwestją godną pominięcia. Resztki sody, jeżeli pozostają w materiałach, nagryzają je i niszczą. Przy pomocy tego przyrządu „wielkie pranie“ zostaje skrócone do minimum, trwa bowiem zaledwie pół dnia.

A ów ceremoniał, znany dotąd w dziejach gospodarstwa domowego, jako prawdziwy nie dzieje a tydzień „gniewu i kłeski“ — zamienia się w dzień triumfu człowieka kulturalnego, który potrafi sobie i drugim ułatwić życie.

— Jakie to ma znaczenie, zwłaszcza w porze zimowej, kiedy trzeba się tyle napracować z wynoszeniem bielizny na strych, a następnie ze ściąganiem jej i nakropieniem — nie trzeba chyba żadnej z pań domu przedkładać. He! przytem rązy jakiś sznur się zerwie, ile kawałków spadnie na ziemię i trzeba je nanowo przepierać! Jeżeli się trzeźwo temu całemu ceremoniałowi przyjrzymy, to istotnie zrozumiemy, że jest on naprawdę średniowieczny.

Maszyna do prania ma jeszcze i tę zaletę, że bardzo dokładnie wyplukuje resztki sody. A nie jest to wcale kwestją godną pominięcia. Resztki sody, jeżeli pozostają w materiałach, nagryzają je i niszczą. Przy pomocy tego przyrządu „wielkie pranie“ zostaje skrócone do minimum, trwa bowiem zaledwie pół dnia.

A ów ceremoniał, znany dotąd w dziejach gospodarstwa domowego, jako prawdziwy nie dzieje a tydzień „gniewu i kłeski“ — zamienia się w dzień triumfu człowieka kulturalnego, który potrafi sobie i drugim ułatwić życie.

Anita.

(m.).

Pierwsze 10 minut życia...

Moment narodzin człowieka zawsze jest pełen dramatycznego napięcia.

Na wargach otoczenia błędzi nigdy głośno niewypowiedziane pytanie:

— Jak też matka znieśnie tę ciężką chwilę?

— Czy dziecko urodzi się żywe, zdrowe, normalne?

Nie, o takich rzeczach to się właściwie nawet nie myśli. Kogo nawiedziły podobne niepewności, ten odpędza je copędzej i choćby był doktorem wszystkich fakultetów, „odpukuje“ w twarde, niemalowanem drzewie.

Sama matka też błąka się w rozterce.

Z ciemnych głębin podświadomości wdzierają przesady, zakorzenione od stuleci. Nagle, ni stąd ni zowąd, zaczyna np. wierzyć w tak zwane „zapatrzenie się“. Spotkała kiedyś zebra, któremu brakowało dwóch palców u lewej ręki, zauważyła to, więc teraz już nie może się pozbyć myśli, że dziecko również urodzi się kaleką. To znów zjawia jej się przed oczami rączka dziecka, posiadająca aż siedem palców. I już niewiadomo, co byłoby gorsze?

Widziała gdzieś jakiś pożar — to może dziecko będzie miało ognisty ślad na twarzy?

Ale oto rodzi się wreszcie dziecko, zdrowe i żywe i wita świat głośnym krzykiem. Pierwszym staraniem jest zerwanie nitki, która je dotąd łączyła z matką. Czyż naprawdę została zerwana? Mimo zabiegu chirurgicznego nitka owa pozostaje nietknięta przez całe życie, choć wydłuża się nieraz na tysiące kilometrów. Łącznik pomiędzy dzieckiem i matką pozostaje nazawsze. Tą drogą chodzą później owe niespodziewane przecucia i niepokoje, nieuzasadnione żądnym z naukowych teorii, owe sny ostrzegawcze, które tak drażnią zawsze zimnych sceptyków i ludzi rozumu...

W danej chwili nikt o tem jednak nie myśli. Tyle jest przecież starań wokół nowego przybysza!

Należy go najpierw zważyć, przyczem pożądaną jest, aby waga nie mniej wynosiła, jak 3 kg. Jeżeli dziecko wykazało coś więcej ponad pożądane kwantum, cała rodzina prorokuje, że to będzie „olbrzym“ i „kolos“. Podobnie dzieje się z miarą dziecka, która powinna wykazać 50 cm.

Lecz niechaj nie zamartwiają się te wszystkie matki, których dzieci nie odpowiedziały wymogom teoretycznym!

Bywały bowiem wypadki, że maleństwa, ważące przy urodzeniu ledwie troszkę po-

nad 1 kg., potem rozwijały się i rozrastały znakomicie, prześcigając nawet czasem owych „kolosów“ i „olbrzymów“.

Noworodki normalne powinny mieć kości czaszki rozwinięte, szwy ściśle. Obwód głowy wynosi zazwyczaj 34 cm. Chrząstki uszu i nosa nie są zbyt miękkie i podatne. Włoski na głowie nie dłuższe ponad 3 cm. Paznokcie rozwinięte sterczą ponad czubki palców. Pozostaje jeszcze do sprawdzenia fakt, czy niema jakichś zrosnięć u ujścia kiszek lub filtrów. W wypadku negatywnym natychmiastowy, nieciężki zresztą zabieg, usuwa te nienormalności.

Bywa czasem i tak, że organizm dziecka nieodrazu zaczyna żyć. Zmęczony samym faktem przyścia na świat, noworodek czasem leży bez ruchu, nie oddychając zupełnie. Jeżeli proces rodzenia przeciągał się zbyt długo, dziecko może się urodzić w t. zw. letargu. I dlatego doświadczony lekarz, już zgóry przygotowuje wszystko, co mu się może przydać, jeżeli trzeba będzie dziecko do życia pobudzić.

Rozróżniamy rozmaite stopnie pozornej śmierci.

Przy lekkim stopniu ciało dziecka wykazuje sino-czerwoną barwę skóry i wystar czy zazwyczaj lekkie natarcie, skropienie zimną wodą, a choćby nawet uderzenie, aby zaczęło normalnie żyć. Przyczem trzyma się je głową nadół, co zazwyczaj reguluje oddechanie. Przy t. zw. „letargu bladym“,

dziecko wygląda jak martwe. Mięśnie jego są najwidoczniej w zupełnym uspieniu, serca niemal zupełnie nie można się dosłuchać. W takim wypadku trzeba się brać energicznie do pracy. Pierwszą czynność: usunięcie śluzu z ust i nosa, wstawienie dziecka do gorącej kąpieli, masowanie, lub nawet stosowanie kąpieli przemianowych, to znaczy zimnych i ciepłych naprzemian. Jeżeli to nie pomaga, zastosowuje się sztuczne oddychanie przez dłuższą chwilę. Skutki bywają za zwyczaj dodatnie.

Niemowlęta również często zapadają na katak spojówek. Ażeby tego uniknąć, należy najpóźniej w godzinę po urodzeniu zapuścić dziecku oczy roztworem lapisu, oczywiście według recepty lekarza i tylko na wypadek stwierdzenia owej dolegliwości ocznej. Zaniedbanie tego zabiegu może się stać przyczyną nawet ślepoty dziecka.

I oto wreszcie następuje chwila pierwszej kąpieli.

Ciepłota wody powinna być dokładnie wymierzona termometrem.

Nowy członek społeczeństwa dostaje teraz mundur, złożony z koszulki, kaftanika, czapeczki i pieluszek, parę lyżeczek lekkiej herbatki z rumianku i zasypia pierwszym snem...

(m. g.).

Pierwsze przesłuchanie Gorgułowa.

Co się działo w prefekturze policji. — Rewizja osobista. — Krew na koszuli, sińce na twarzy. — Morderca modli się głośno.

„Jestem wielkim patriotą, umrę z radością...”

(y) Paryski korespondent jednego z pism berlińskich, który był przypadkowo naocznym świadkiem ujęcia mordercy prezydenta Francji Gorgułowa, odprowadzenia na najbliższy posterunek policyjny pierwszego przesłuchania zbrodniarza przez szefa policji kryminalnej oraz burzliwych demonstracji tłumów, opisuje w następujący sposób swe wrażenia.

Cudem udało się mi przedrzeć wśród ciżby tysięcznych tłumów, kordonu policji, niezliczonych sznurów aut, które ciągnęły się od Saint-Philippe-DuRoule aż do Place Vendome. Udało mi się wreszcie po wielce uciążliwych perypetjach dotrzeć do ponurych, pogrążonych w półmroku korytarzy starego komisariatu policji. Z ulicy dochodziły wzburzone okrzyki i gwizdy podnieconych tłumów. Pragnąc odetchnąć chwilkę, stanąłem pod ścianą, pełną obwiszczeń i listów gończych, poczem powoli zacząłem posuwać się dalej, chcąc przeniknąć do miejsca, gdzie odbywało się przesłuchanie.

Ujrzałem kilkunastu urzędników, policjantów, sędziów, między innymi wytworne i pełne chłodu oblicze prokuratora generalnego, obok znajdował się „chef de surete” Guichard, który rozbroił zamachowca, zdradzający niezwykle zdenerwowanie i podniecenie.

Z sąsiedniego pomieszczenia dochodziły zduszone szepty, jak z pokoju ciężko chorego. Za każdym razem, gdy uchylały się drzwi, widziałem szerokie ramiona policjantów oraz pełne skupionej

i naprężonej uwagi oblicze sędziego śledczego.

Urzędnik komisariatu rozkłada przedmioty, które znaleziono w kieszeni mordercy: mocno zniszczony, wytarty pugilares, zawierający paczkę banknotów stufrankowych, karty wizytowe z napisem „Paweł Brede, literat i dziennikarz”, następnie wieczne pióro, ołówki i szczyryk.

Na stole leżała paczka, owinięta w białe płótno, na którym widniały czerwone podejrzone plamy — „La bataille” Farrere’a, książka, którą literat francuski na kilka minut przed zamachem zadeptykował „tres cordialement” panu Pawłowi Brede (tak bowiem brzmi pseudonim Gorgułowa). Żółta oprawa książki jest do połowy zerwana, widoczne są na niej wilgotne ślady krwi. Poza tą książką w kieszeni palta Gorgułowa znalezione były zeszyt w niebieskiej oprawie z winietką, zawierającą nazwisko Paweł Brede. Na pierwszej stronie napisany zamasztysem charakterem pisma tytuł książki: „Confessions d’un condamné”. (Spowiedź skazańca). Na następnej stronie Gorgułow napisał następujące zdanie: „Le president de la Partie politique de fasciste russe a tue President du Republique Francaise...” (Prezydent politycznej partii faszystów rosyjskich zabił prezydenta Francji).

Nagle drzwi do przyległego pokoju otwierają się szeroko i jeden z urzędników szybko pędzi do budki telefonicznej. Wśród dwóch policjantów stał mor-

derca, wysoki i szorstki mężczyzna, bez kołnierzyka za szeroko rozpiętą pokrąwioną koszulą opierając ciężko na stole ręce. Promienie światła padają na jego twarz. Ma on niekształtną szeroką głowę, lewe oko jest zalane krwią i mocno napuchnięte. Ciemna, spocona i ospowata twarz pełna jest niebieskich plam i zadrapań. Wyraz jego twarzy sprawia jakiegoś niesamowite wrażenie, jest on cały skupiony w sobie, jakby znajdował się w transie. Mówi bez przerwy śpiewnym głosem tak, jakby czytał psalmy, powtarzając ciągle w kółko to samo: „Jestem wielkim patriotą... spełniłem święty obowiązek... umrę z radością... jestem wielkim patriotą... wybrany przez Boga...”

Sędzia śledczy wydaje rozkaz przetransportowania aresztanta do Surete. Przynoszą pokrąwione palto i miękki ciemny kapelusz. Słychać brzęk kajdanów.

Gorgułow spogląda na urzędników, następnie rzuca błędny wzrok na palto, odwraca się do okna, składa ręce i pogrąża się w głośnej modlitwie.

Wreszcie komisarz daje znak. Policjanci chwytają Gorgułowa za ręce. Gorgułow opuszcza ręce, i pozwała się ubrać, jak manekin. Podają mu kapelusz, Gorgułow wskazuje na ręce, na które znów mu nałożono kajdany. Policjant wciska mu kapelusz na głowę. Otwarto drzwi i szybko wypychają aresztanta. Po minucie znajduje się już w podwórzu. Żelazna brama jest jeszcze zamknięta, jednak lotem błyskawicy zdążyła już obiec ulice wiadomość: „Wyprowadzają go...” Rozlegają się przeraźliwe gwizdy, krzyki, sygnały syren samochodowych przesywają powietrze.

Dwaj policjanci wraz z zakutym w kajdany Gorgułowem z błyskawiczną szybkością rzucają się do auta. W szalonym tempie rusza auto naprzód. Przerazony tłum cofa się. Szofer korzysta z tego momentu i rusza pełnym gazem. Wtem rozlega się pojedynczy okrzyk, później setki wreszcie tysiące okrzyków przesywa powietrze: „a mort... a mort...”

Policjanci starają się zasłonić boczne okna w aucie. Groźne okrzyki nie milkną na chwilę, zaciśnięte pięści... Przez chwilę widać jeszcze szeroką, bladą, nieruchomą twarz, wreszcie auto znika z horyzontu...

Turniej zapaśniczy w Cyrku Sportowym

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu turnieju zapaśniczego w Cyrku Sportowym uzyskano następujące wyniki: Martynoff po brutalnej walce zdołał uzyskać remis z Kawanem.

Bez rezultatu zakończyła się również walka Koleffa z Tormo. Tibermont uległ Szczerbińskiemu w 11-ej minucie, Saint Mars dzięki brutalności wywalczył remis z Krauserem, wreszcie D. Olivejra pokonał swoim ulubionym nelsonem Orłowa.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące spotkania: Kawan — Koleff, Waluszewski — Tibermont (walka wolno - amerykańska), D. Olivejra — Martynoff oraz dwa spotkania decydujące: Krauser — Szczerbiński i Torno z Holubanem.

Kawan pokonany przez Torna prosił o rewanż, tłumacząc swoją porażkę tem, iż miał zdrtwiałe palce po trzymaniu przeciwnika w nelsonie około 9 minut.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Czytelników, iż otrzymałam Kolekturę Nr. 871 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Losy sprzedaje w mieszkaniu prywatnym przy ul. Pomorskiej 46. (Na zamówienia telefoniczne tel. 193-44, lub 139-04. Losy odsyłam do domu).

Zofia Szwajcerowa.

Pamiętaj!!!
już najwyższy czas
nabyć los!
Clągnięcie I-szej klasy
połotrze

19 maja

Cena ¼ Zł. 10. —
Co drugi los wygrywa
Losy należy kupować
w największej i najszcześliwszej
w kraju kolekturze

J. Wolanow
WARSZAWA, Marszałkowska 154
Łódź, Piotrkowska 11
„Piotrkowska 72”
Gmach Grand-Hotelu
Konto PKO 141,795 Zamiejscowym
:- wysyłamy odwrotną pocztą :-

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA**
WTOREK, dnia 17-go maja.

11.45—11.55: Codzienny przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.45—13.20: Płyty gramofonowe.

13.20—15.25: Przerwa.

15.25—15.45: „Kobiecia samotna” — wygłosi p. Maria Ankiewiczówna, Tr. z W-wy.

15.50—16.20: Płyty gramofonowe z W-wy.

16.20—16.40: „Za Górami Skalistymi” — wygł. dr. Marceja Nałęcz-Dobnowolski, Transmisja z Warszawy.

16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.

17.10—17.35: Odczyt z Krakowa p. t. „Pamięci Cuviera” — wygłosi prof. Henryk Hoyer.

17.35—18.50: Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego i Irena Dubieka (skrz.). 1) E. Młynarski: Elegja i scherzo z symfonii. 2) E. Młynarski: II-gi koncert na skrzypce i orkiestrę 3) Cl. Debussy: Preludjum „Popołudnie Fauna” 4) C. Franck: Poemat symfon. „Strzelec potępiony”, Tr. z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radj. z W-wy.

20.00—20.15: Feljeton p. t. „Epoka szofera” — wygłosi p. Wacław Rogowicz, Tr. z W-wy.

20.15—21.55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Józefa Ozimiatkiewicza Edward Bender (bas) i Ludwik Urstein (akomp.), Tr. z Warszawy.

21.55—22.10: Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel, Tr. z W-wy.

22.10—22.40: Utwory fortepianowe w wykonaniu Nadziej Podlaskiej, Tr. z W-wy.

22.40—22.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz kom. meteorolog. Tr. z Warszawy.

22.50—24: Muzyka taneczna z W-wy.

o. 10.30, 19.19, w. 1 gznubq, b. ca dbk dS3 .en

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.50. *Królewicz*. Recital skrzypcowy St. Frenkla.

19.05. *Huizen*. „Wiktorja i jej huzar” — operetka Abrahamana.

20.00. *Bern* (*Beromunster*). „John D. zdobywa świat” — sluchowisko Fryderyka Wolffa.

**Gabinet terapii fizykalnej
Dr. POLAKA**
Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMIA

lampa kwarcowa, promieniowanie pozaczzerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Przy zaparcu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwasności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczułeni, uczuciu strachu, ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu lagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Ządać w aptekach.

Oblawa policyjna

Ujęto 10 poszukiwanych przez władze

Nocy wczorajszej na terenie całego miasta, a w szczególności na peryferiach, policja śledcza przy pomocy policji mundurowej dokonała obław i rewizyj we wszystkich opuszczonych cegielniach, domach schadzek, drugorzędnych i trzeciorzędnych restauracjach i piwiarniach oraz w znanych policji melinach złodziejskich, gdzie ukrywa się zazwyczaj element przestępczy, a także w mieszkaniach znanych policji paserów.

Zatrzymani w wyżej wymienionych lokalach osobnicy zostali doprowadzeni do poszczególnych komisariatów p. p., na terenie których zostali zatrzymani, poczem samochodami ciężarowymi zostali przewiezieni do Wydziału Śledczego.

Ogółem zostało zatrzymanych 42 osoby — w tem 40 mężczyzn i 2 kobiety. Po stwierdzeniu tożsamości zatrzy-

many w wydziale śledczym, którzy jak się okazało nie byli poszukiwani przez władze, zostało zwolnionych z aresztu 32 osoby.

Ogółem policja zatrzymała w areszcie 10 osób — mężczyzn.

W ręce policji podczas obław i rewizyj w podejrzanych lokalach i melinach wpadły rozmaite narzędzia złodziejskie, jak: świdry, piły do przepiłowania metalu, obcęgi służące do przecinania łańcuchów u drzwi wejściowych, szczypcy, raki itp. narzędzia złodziejskie, oraz całe pęki wytrychów.

Osadzeni w areszcie osobnicy wszyscy są poszukiwani przez władze sądowe i policyjne za dokonanie kradzieży kieszonkowych i mieszkaniowych, przeto przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych. (p).

Nowe opłaty stemplowe wchodzi w życie 18 maja.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie izby skarbowe, iż z dniem 18 bm. wejdzie w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 32, poz. 340).

Na podstawie tego okólnika zasadnicza stawka opłat od podań wnoszonych do urzędów państwowych oraz od świadectw, wydawanych przez te urzędy zostaje podwyższona z 3 zł. na 5 zł., z wyjątkiem świadectw wydawanych przez sądy. Nie ulegnie również zmianie stawka 50 gr. od każdego załącznika do podania. Stawka w wysokości 5 zł. ma zastosowanie do podań, które wpłyną począwszy od maja r. b., nie ma zastosowania do podań, które wpłyną do dnia 17 maja włącznie, a zostaną załatwione w dniu 18 bm. lub później.

Opłaty od zezwolenia na stałe prowadzenia przedsiębiorstwa, wymagającego koncesji zostaje podwyższona z 20 zł. na 40 zł. Wypisy z aktów notaryalnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzniące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny (duplikaty), będą podlegały opłacie 2 zł. od każdej strony. Też opłacie podlegać będą odpisy

wyciągi sporządzone i poświadczane przez urzędy państwowe. Odpisy i wyciągi, które sporządza i poświadcza notariusz będą podlegały opłacie po 50 gr. od każdej strony, zamiast dotychczasowej w kwocie 20 gr.

Opłata od pełnomocnictwa zostaje podwyższona dla tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądem lub innymi urzędami publicznymi. Pełnomocnictwa w ten sposób ograniczone lub też upoważniające do odbioru pieniędzy opłacają nadal dotychczasową stawkę w wysokości 3 zł., względnie 1 zł. Opłata od pełnomocnictw ogólnych, upoważniających do zawarcia umowy, zarządu przedmiotem majątkowym itp. wynosić będzie 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Pełnomocnictwa udzielone pracownikom związkowi zawodowemu lub jego funkcjonariuszowi albo udzielone przez taki związek będą wolne od opłat również wówczas, gdy upoważnia do zastępowania członka związku wobec urzędów administracyjnych lub wobec pracodawcy. Odpisy pełnomocnictw, składane sądowni, o ile przeznaczone są dla uczestniczących w sprawie osób, będą wolne od opłaty.



Fenomenalne rzuty Weissówny

Doskonała dyskobolka Sokoła pabjanickiego ustanowiła dwa nowe rekordy światowe

Przywykliśmy już traktować rekordowe rzuty Weissówny jako rzecz codzienną.

Fenomenalna zawodniczka pabjanicka bije swe własne rekordy z taką łatwością, jakby to chodziło o wynik trzydziestometrowy, a nie o

najlepszy rzut na świecie.

Dzisiaj po trzecim już w ciągu tygodnia pobiciu rekordu jedno jest rzeczą pewną, że Weissówna w obecnej swej formie

jest najlepszą dyskobolką świata.

Wczorajszy jej tryumfalny start na stadionie Ł. K. S.-u dowiódł tego niezbicie. Weissówna startując w specjalnie dla niej urządzonej konkurencji uzyskała świetny wynik 40,39 bijąc tym dotychczasowy rekord oficjalny Kono-packiej o 77 ctm.

Wynik wczorajszy jest też lepszy o 4 i pół ctm. od onegdajszego rekordu, ustanowionego w Pabjanicach.

Dwa pozostałe rzuty 39,10 i 39,18 świadczą najlepiej o równej formie Weissówny.

Licznie zgromadzona na zawodach publiczność zgotowała rekordziste spontaniczną owację, wynosząc ją wśród entuzjazmu tłumy na ramionach z boiska.

Drugim ewenementem wczorajszych zawodów, dodających im jeszcze po-smaku sensacji, był bieg sztafetowy 3x1000 rozegrany między warszawskim A. Z. S. i poznańską Wartą.

Bieg ten należy do drużynowych mistrzostw Polski za rok 1931 i ma decydujący wpływ na ostateczny wynik.

To też oba kluby poczyniły wszystko, aby wyjść z walki zwycięsko. Do walki stanęły zespoły A. Z. S.-u w składzie: Jaworski, Kuźnicki, Kostrzewski i Ociepko, Miller Antoni, Miller Józef.

Poznaniacy przeciwstawili im dwie sztafety w zestawieniu: Pawlak, Kenna, Lesiecki i Dobiński, Robiński, Miałkosz.

Pewne i w pełni zasłużone zwycięstwo odniosła znakomicie wyrównana drużyna A. Z. S. I, ustanawiając czasem 7,51 nowy rekord Polski, lepszy o 7,6 sek. od dotychczasowego.

Sztafeta Warty uzyskała czas 8,04,1. Trzecie miejsce zajęła Warta II przed A. Z. S. II. A. Z. S. uzyskał w sztafecie 30 pkt. co wraz z zeszłorocznymi daje 231 i pół pkt. i mistrzostwo Polski.

Warta do posiadanych 200 i pół zdobyła jeszcze 26 pkt. i uległa ostatecznie warszawiakom różnicą 5 pkt.

Odbyty następnie mecz drużynowy Warty z kombinowanym zespołem Łódz kim nie stał na tym poziomie jakiego się spodziewano, gdyż Warta przybyła bez szeregu swych najlepszych zawodników, zmuszając Adamczaka, Heljasa i innych do startowania w konkurencjach, nie będących ich specjalnością.

Mimo to jednak Adamczak, Heljasz, Miałkosz, Lesiecki i częściowo inni pokazali się z jaknajlepszej strony.

Z zawodników łódzkich najlepiej wypadł Kucharski (I.K.P.) ustanawiając niespodziewanie nowy rekord okręgu w skoku o tyczce.

Reszta uzyskała wyniki zupełnie przeciętne. Najgorzej zaprezentował się Starosta, wykazując zupełny brak ambicji, wycofując się z biegu i narażając tem Łódź na stratę punktów.

Trzeba też umieć przegrywać z honorem!

Poza konkursem startowało też kilku zawodników warszawskiego A. Z. S.-u, zajmując czołowe miejsca.

Wyniki szczegółowe były następujące:

100 mtr.: 1) Sławiński (W) 12 sek., 2) Łada (IKP) 12,2, 3) Kucharski (IKP).
W biegu poza konkursem: 1) Łopac-

ki (AZS) 11,7, 2) Gałęzowski (AZS), 3) Wójtowski (W).

400 mtr.: 1) Lesicki (W) 51,5, 2) Pawlak (W) 53,8, 3) Dziworski (Z), 4) Bystry (Z).

Poza konkursem pierwsze miejsce zajął Miller (AZS) o pierś przed Lesickim i startującym też poza konkursem Jaworskim (AZS).

5000 mtr.: 1) Mielkas (W) 16,10,8 przed Robińskim (W) i Polakiem (ŁKS).

Skok wzwyż: 1) Kwaśniewski (ŁKS)

167, 2) Kujawski (Z), 3) Banaszkiwicz (W) 160, 4) Adamczak (W) 150.

Skok w dal: 1) Kujawski (Z) 615, 2) Robiński (ŁKS) 612, 3) Banaszkiwicz (W) 590, 4) Stawiński (W) 586.

Poza konkursem startował Łada (I. K. P.) mając najlepszy skok 608.

Skok o tyczce: 1) Adamczak (W) 3,40, 2) Kucharski (IKP) 3,05, nowy rekord okręgu, 3) Marciniak (Sokół, Pabjanice) 2,93, 4) Klimczak (W)

Rzut dyskiem: 1) Heljasz (W) 44,21,

2) Adamczak 34,35, 3) Miller (ŁKS), 4) Rosław.

Rzut oszczepem: 1) Heljasz (W) 51,19, 2) Bobiński (ŁKS) 50,26, 3) Klimczak (W) 43,10, 4) Miller (ŁKS) 40,53.

Rzut kulą: 1) Heljasz 14,41, 2) Miller (ŁKS) 11,68, 3) Rosław (Z) 11,16, 4) Klimczak (W) 9,19 (!). Poza konkursem drugie miejsce zajął Chałuba (AZS) rzutem 12,05.

Ogólna punktacja zawodów wypadła 54:43 dla Warty. Organizacja imprezy sprawna.

Legja zdecydowanie na czele tabeli

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

Świąteczne rozgrywki ligowe nie przyniosły niespodzianek. We wszystkich wypadkach zwyciężyli faworyci.

Godnym podkreślenia jest wspaniała forma Legji warszawskiej, która kroczy bezapelacyjnie na pierwszym miejscu w tabeli, gromiąc jednego przeciwnika za drugim.

Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Legja	6	12	18:3
2) Pogoń	5	8	9:2
3) ŁKS	6	7	10:6
4) Czarni	6	7	6:7
5) Garbarnia	5	6	9:11
6) Cracovia	5	5	10:6
7) Polonja	5	5	7:9
8) Ruch	6	4	7:8
9) 22 P. P.	6	4	7:14
10) Warszawianka	5	3	5:9
11) Warta	6	3	10:16
12) Wisła	4	2	1:4

Wisła — Czarni 1:0 (0:0)

Spotkanie Czarni — Wisła nie wywołało większego zainteresowania w Krakowie. Na boisku Wisły zjawilo się zaledwie 1000 osób.

Gra mało ciekawa i na bardzo niskim poziomie.

Zawiodła szczególnie Wisła po której spodziewano się słusnie o wiele więcej, tembardziej iż wystąpiła w pełnym składzie.

Wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Czarni zasłużyli conajmniej na wynik remisowy.

Do zwycięstwa gospodarzy przyczynił się w niemałej mierze sędzia p. Nawrocki z Poznania, który krzywdził gości.

Garbarnia-Warta 4:3 (3:3)

Do zawodów powyższych wystąpiły obie drużyny w normalnych składach, jedynie w Warcie Fontowicza zastępował Kasprzak.

Przewaga Garbarni była wyraźna, jednakże atak nie potrafił wykorzystać wiele dogodnych sytuacji podczas gdy zespół poznański, strzelając celniej wyzyskał wszystko co było możliwe. Już w 4-ej minucie uzyskuje Kniola bramkę z ładnego podania Szerfkiego I.

Wyrównanie następuje w 5 min. później ze strzału Smoczka, Garbarnia pozwoli opanować pole gry i często gości pod bramką przeciwnika. W 14-ej min. piękną centrę Riesnera wykorzystuje Smoczek, strzelając pięknie w górny róg.

Ambitnie grająca Warta dąży za wszelką cenę do wyrównania i udaje to

się Nowackiemu.

Gra jest niezwykle interesująca ze względu na liczne sytuacje podbramkowe W 24 min. świetnie dysponowany Smoczek skośnym strzałem uzyskuje trzecią bramkę dla Garbarni, której przewaga rośnie z minuty na minutę.

W 27-ej min. nie wykorzystuje Riesner rzutu karnego podyktowanego za potrącenie Batora na polu karnym, wreszcie na 3 min. przed końcem pierwszej połowy znakomity Kniola zdobywa zupełnie nieoczekiwanie wyrównującą bramkę.

Po zmianie stron nie dopuszcza Garbarnia przeciwnika wogóle do głosu. Jedyna a zarazem zwycięska bramka w tym okresie gry pada w 13-ej minucie również ze strzału Smoczka z podania Riesnera.

Wszelkie wysiłki Warty celem wyrównania spełniają na niczem. U zwycięzcy wyróżnili się: Smoczek, Gregorczyk i Riesner, w Warcie — Kniola.

Sędziował p. Rutkowski. Widzów 2 tysiące.

Pogoń-22 p.p. 3:0 (1:0)

Spotkanie powyższe odbyło się na mokrem terenie, gdyż już po kilkunastominutowej grze spadł ulewny deszcz, który uczynił boisko niezdadne do gry.

Pogoń ma z miejsca przewagę nad przeciwnikiem, który tylko od czasu do czasu zagraża bramce gospodarzy. — Szczególnie Świętosławski jest doskonale dysponowany i często przerywa się bardzo niebezpiecznie.

Pogoń mimo to zdobywa bramkę dopiero w 36 minucie i to z dość przypadkowego strzału Kuchara.

W drugiej połowie Pogoń ma w dalszym ciągu przewagę, gdyż wojskowi czują się źle na ciężkim i rozmokłym terenie.

W 20 minucie po przerwie Pogoń zdobywa drugą bramkę ze strzału Motylewskiego po rzucie z rogu.

Na 8 minut przed końcem spotkania dyktuje sędzia rzut karny dla Pogoni, który zamieniony zostaje na bramkę przez Niechciała.

Wojskowi zawiedli kompletnie. Sędziował p. Rumpler. Widzów około trzy tysiące.

Jędrzejowska wicemistrzynią Berlina

Mistrzyni Polski pokonana w finale przez p. Krahwinkel

W niedzielę i w poniedziałek rozegrane zostały w Berlinie finały wielkiego międzynarodowego turnieju klubu Rot - Weiss o mistrzostwo Berlina.

Po wspaniałym zwycięstwie nad drugą rakieta Stanów Zjednoczonych Miss Jakobs każdy mecz naszej mistrzyni wzbudził zaciekawienie. Jadwiga, jak ją berlińska publiczność nazywa stała się przez to jedno zwycięstwo najpopularniejszą osobą i wszyscy prze-

powiadają sympatycznej Jadzi mistrzostwo świata w niedalekiej przyszłości.

W niedzielę Jędrzejowska wygrała z p. Horn, kwalifikując się do finału z Krahwinkel, która wyeliminowała p. Adamoff. W poniedziałek przy wypełnionej widowni rozegrany został finał gry pojedynczej pań.

Wysoka stawka spotkania speszyla naszą młodą mistrzynię. Rutynowana Krahwinkel wygrała tylko dzięki swojej spokojniejszej grze w dwóch setach 6:4, 6:1.

W konkurencji panów zwyciężył Menzel, bijąc Brugnona w trzech setach.

W grze podwójnej panów francuzi Brugnon — du Plaix również przegrali. Para Prenn — v. Cramm wygrała z nimi w finale po zaciętej walce 6:4, 6:2, 3:6, 1:6, 6:3.

Hakoah łódzki

zasilony nowymi piłkarzami

Drużyna piłkarska Hakoahu łódzkiego zasilona została przed kilku dniami doskonałym obrońcą Gwiazdy warszawskiej Filarem. Poza tem w zespole Hakoahu grać będzie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym sezonie Selinger z Makkabi krakowskiej.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe na Śląsku

Na torze żuźlowym w Mysłowicach odbyły się w niedzielę międzynarodowe wyścigi motocyklowe.

Z zawodników zagranicznych brali udział w wyścigu jedynie Niemcy. Wskutek pecha wielu doskonałych zawodników odpadło.

W ogólnej klasyfikacji wyścig przyniósł zwycięstwo zawodnikom śląskim, którzy znacznie górowali nad zawodnikami niemieckimi.

Pierwsze zwycięstwo WKS w mistrzostwach piłkarskich klasy A

Cztery spotkania rozegrane w okresie Zielonych Świat zakończyły się naogół wynikami spodziewanemu.

Godny zanotowania jest fakt utraty drugiego punktu przez ŁTSG w zawodach z Turystami oraz wspaniała pozycja WIMA, która do tej pory nie przegrała żadnego spotkania, odnosząc w dniu wczorajszym wspaniały sukces z PTC w Pabjanicach.

Obecnie obok ŁTSG i Turystów drużyna ta staje się poważnym kandydatem do pierwszego miejsca w tabeli.

Należy również podkreślić pierwsze zwycięstwo WKS-u.

Wojskowi dzięki zdobyciu dwóch punktów wydostali się wreszcie z ostatniego miejsca.

Tabela klasy A przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) ŁTSG	6	10	24:6
2) Turysci	7	8	19:9
3) ŁKS Ib	6	8	14:9
4) WIMA	5	8	16:10
5) SKS	7	8	14:12
6) Hakoab	7	7	5:11
7) PTC	7	5	9:18
8) Widzew	5	4	5:10
9) WKS	7	3	9:18
10) Orkan	6	3	9:21

WKS-Orkan 4:2 (2:1).

Rozegrany w niedzielę przed południem na boisku Widzewa mecz powyższych drużyn przyniósł zasłużone zwycięstwo wojskowemu, którzy poprawiają się z meczu na mecz.

Szczególnie linja napadu WKS-u zyskała obecnie dużo na żywiołowości i jest bardzo niebezpieczna.

Na dobro Orkanu należy jedynie zapisać, że grał bardzo ambitnie ustępował jednak przeciwnikowi pod względem startu i zgrania.

W pierwszej połowie gra prowadzona jest z nieznaczną przewagą wojskowych, natomiast po przerwie WKS atakuje bardzo energicznie i z minuty na minutę rośnie jego przewaga.

Bramki dla WKS-u uzyskali: Stolarski (2), Lenart i Kaczmarek. Dla Orkanu — Lewandowski i Miller.

ŁKS Ib-Widzew 2:1 (2:0)

Spotkanie powyższe rozegrane w niedzielę na boisku Widzewa przyniosło zasłużone zwycięstwo rezerwie ŁKS-u, która w pierwszej połowie spotkania miała znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Bramki w tym okresie zdobył: Szalapski i Feja. Po zmianie stron więcej z gry ma Widzew, któremu udaje się uzyskać honorowy punkt przez Augustyniaka.

Wszelkie wysiłki Widzewa celem wyrównania spelzają na niczem z powodu dobrej gry tyłów ŁKS-u.

Sędziował za zgodą obu drużyn p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw 4:1 dla Widzewa.

WIMA-PTC 5:2 (0:0)

Rozegrany w poniedziałek w Pabjanicach mecz piłkarski przyniósł zasłużone zwycięstwo beniaminkowi klasy A, który zwłaszcza po przerwie zdecydowanie przeważał nad przeciwnikiem.

Meteor (Praga) na Śląsku

W dniu wczorajszym został rozegrany na Śląsku turniej piłkarski z udziałem praskiej drużyny Meteor. Wyniki meczów były następujące: Meteor — A. K. S. 4:0, Ruch — Chorzów 4:3, AKS — Chorzów 3:0 i Ruch — Meteor 4:1 (3:0).

Makkabi zaawansowała do klasy A

W dniu wczorajszym rozegrany został decydujący mecz o wejście do klasy A w koszykówce żeńskiej między Makkabi a Triumfem. Zwyciężyła drużyna Makkabi w stosunku 12:10, przy czym warto zaznaczyć, że Triumph prowadził 10:6.

Przed pauzą pabjaniczan nie wykorzystali szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Pierwsza bramka pada już w 3-ej min. drugiej połowy ze strzału Szretera WIMA niezrażona sukcesem gospodarzy atakuje energicznie, zdobywa trzy bramki ze strzałów Uptasa (2) i Kowalskiego.

PTC rewanżuje się rzutem karnym, lecz łodzianie uzyskują jeszcze dwie bramki przez Kowalskiego.

Sędziował p. Rettig.

Przed zawodami odbyła się uroczystość wręczenia upominku długoletniemu pomocnikowi PTC Krzymuskiemu, który rozegrał 200-ny mecz w barwach P. T. C.

WYKWINTNE CZEKOŁADKI PLUTOS

w 150 odmianach — w luksusowych bonbonierkach.
Własny sklep Piotrkowska 55.

Turyści — ŁTSG 1:1 (1:1)

Interesujące spotkanie. — Wysoki poziom gry

Nie myliliśmy się, przewidując, że A klasowe „derby” piłkarskie Turyści — ŁTSG dostarczą widzom wiele emocji.

Było to spotkanie pierwszorzędne, rzadko ogląda się na boiskach łódzkich i przewyższające niejedną mecz ligowy.

Publiczność, która w liczbie około 3 tysięcy stawiła się na boisko WKS-u przeżywała półtoragodzinną emocję.

Turyści grali jak za swych najlepszych czasów, należy jedynie żałować, że w zespole ich zabrakło tym razem najlepszego zawodnika Michalskiego, utraconego przy zielonym stoliku.

Nie o wiele ustępowała fioletowemu drużyna ŁTSG, jednakowoż była ona pod względem technicznym zespołem mniej zaawansowanym.

Gra rozpoczyna się pod znakiem obustronnych bardzo energicznych ataków.

Doskonała linja pomocy Turystów rozgrywa się powoli i zasila atak piłkami, pchając go ciągle naprzód.

Frankus, zastępujący Michalskiego na prawem skrzydle centruje doskonale, stwarzając groźne sytuacje podbramkowe.

Po drugiej stronie nieźle dysponowany jest Pałczewski.

Ataki fioletowych stają się coraz groźniejsze. Lass bronią brawurowo dwa piękne strzały Frankusa, wreszcie w 23-ej minucie wspaniała centry Frankusa wykorzystuje Hahn, zdobywając główką piękną bramkę.

Od tej chwili więcej z gry ma ŁTSG, lecz wszystkie ataki czarno-białych likwidują tyły Turystów.

Na 3 minuty przed końcem pierwszej połowy następuje bardzo groźny moment pod bramką Turystów.

Szulec, wstrzymując Voigta, pomaga sobie na polu karnym ręką i podyktowany rzut karny strzela pewnie w róg bramki Pogodziński.

W drugiej połowie przez pierwsze 30 minut mają Turyści znaczną przewagę.

Atakują oni bezustannie, lecz Mikołajczyk i Lass bronią znakomicie.

Powoli opadają Turyści na siłach i przez 10 minut energicznie naciera drużyna ŁTSG.

Wreszcie obie drużyny „wypompowane” szalonym tempem zawodów opadają całkowicie na siłach i zawody kończą się wynikiem remisowym.

W drużynie Turystów wyróżnił się Strzelczyk, Weliszek, Frankus i Nykiel.

W ŁTSG — Lass, Mikołajczyk, Hyla i Binecki.

O wiele słabiej aniżeli na poprzednich meczach grał w drużynie czarno-białych Triebe.

Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw 5:0 dla Turystów.

Wszystkie bramki dla fioletowych uzyskał świetnie zapowiadający się lewy łącznik Seidel.

Polska — Holandia 4:1

Przebieg ostatnich gier pojedynczych

Nasz warszawski korespondent sportowy telefonuje:

W trzecim dniu spotkania tenisowego Holandia—Polska polacy wygrali pozostałe dwie gry pojedyncze, wygrywając mecz ostatecznie w stosunku 4:1.

Jak było do przewidzenia Tłoczyński bez trudu pokonał Hughana w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2.

Niemal przez cały czas partii inicjatywa spoczywała w rękach Tłoczyńskiego, który nie wysiłał się zresztą zbytnio.

Sympatyczny Hughan bronił się dzielnie, przyczem zyskał sobie całkowitą sympatię publiczności za ofiarną grę.

W ostatnim spotkaniu gry pojedynczej panów Maks Stolarow pokonał Timmera w pięciu setach 6:4, 6:2, 5:7,

4:6, 6:4.

Było to najpiękniejsze spotkanie w meczu Holandia—Polska. Obaj grali długimi piłkami z głębi kortu. Stolarow osiągnął tym razem znakomitą formę, wygrywając pierwsze dwa sety bez trudu 6:4, 6:2.

Obaj dochodzą dość często do siatki, mijają się wzajemnie, słowem spotkanie jest pełne emocji.

W trzecim i czwartym secie Timmer grał z niezwykłą dokładnością i ofiarnością, starając się za wszelką cenę wygrać spotkanie, lecz ostatni set należy całkowicie do Maksa Stolarowa, który zmezczonego przeciwnika posyła z jednego rogu kortu na drugi. Po spotkaniu publiczność zniosła holendra na rękach z kortu za jego pełną poświęcenia i ofiarną grę.

Sensacyjne wyniki bokserskie w Warszawie

W pierwszym dniu wielkiego turnieju bokserskiego w Warszawie uzyskano następujące wyniki: Pasturczak (Pol.) zwycięża na punkty mistrza Polski Rogalskiego, Poluś (Warta) zwycięża Zbierskiego (Polonia), Kazimierski (P) zwycięża Borenszteina (J.) Rudzki (Śl.) zwycięża Andersa (J.), Cyran (Zi.) zwycięża Gossa (CWS).

W wadze lekkiej Wdowiński (BK.)

bije wysoko na punkty Pernaka (Pol.). Sensację stanowi porażka mistrza Polski Seweryniaka, który uległ na punkty Wysockiemu (J.). Arskij zwyciężył zasłużenie Pilnika (Wilno).

W wadze średniej Seidel (Union) musiał się poddać w drugiej rundzie, gdyż miał rozciętą powiekę.

W wadze półciężkiej Wystrach (Śl.) znokautował Wurma.

Pomorsey bokserzy w Łodzi

zwyciężyli drużynę Geyera 8:6

Goszczący wczoraj u Geyera pięściarze Goplanji naprawili swą mocno nadszarpniętą, meczem ze Zjednoczonymi, reputację. Wczoraj zaprezentowali się pomorzanie znacznie lepiej, demonstrując boks, stojący na względnie wysokim poziomie.

Z wyrównanej naogół drużyny gości wyróżnili się przedewszystkiem Walkowski, Lelewski i Zieliński II. Twardy Józkowiak przegrał zupełnie niespodziewanie do Meyera, znacznie odeń lepszemu technicznie.

Z łodzian dobrze zaprezentowali się Meyer, Lipiec i Woźniakowski, wygrywając w ładnym stylu swe walki. Walczący poza konkurencją Kłodas wypadł wprost fatalnie, ulegając Zielińskiemu po beznadziejnej walce.

Wyniki według kolejności wag były następujące: Rogowski (Gop) pokonał na punkty Wojciechowskiego. Walkowski (Gop.) wypunktował Zajaca. Zelewski uległ na punkty Woźniakowskiemu. Radomski (Gop.) pokonał na punkty Gawina. Lipiec wygrał przez k. o. już w pierwszej rundzie z Budziszewskim (Gop.). Meyer zwyciężył przez k. o. w 3 rundzie Józkowiaka (Gopl.). Wreszcie Zieliński II (Gop.) pokonał w walce towarzyskiej Kłodasa (IKP).

W ogólnej punktacji zwyciężyła Goplania 8:6.

Sędziował w ringu p. Nowak.

Tragiczny wypadek na wyścigach samochodowych w Poznaniu

W niedzielę w czasie wyścigu automobilowego za samolotem na przestrzeni 80 km., urządzonego przez Wielkopolski Klub Samochodowy w Poznaniu wydarzył się tragiczny wypadek. 5 wozów zderzyło się na zakręcie, przyczem jeden z kierowców por. Piwecki uległ wstrząsowi mózgu i w stanie b. groźnym został przewieziony do szpitala.

Dwa spotkania

berlińczyków w Warszawie

Berlińska drużyna piłkarska Union Oberschoeneweide zaprezentowała się w spotkaniu z Legią warszawską bardzo dobrze, grając kombinacyjnie szybko i forsując często doskonałych skrzydłowych.

Początkowo goście mają znaczną przewagę nad Legią, dopiero po zmianie stron Legia wzięła się energicznie do pracy i przez pewien czas poważnie zagrażała bramce gości.

Grę rozpoczęli berlińczycy przeważając nad Legią w pierwszym kwadransie.

Prawa strona napadu gości stwarza ustawicznie niebezpieczne sytuacje pod bramką gospodarzy.

Atak Legji w tym okresie gra bardzo słabo, mimo to udaje się Nawrotowi w 33-ej minucie uzyskać pierwszy punkt dla swych barw.

Wyrównuje w pięć minut później Ulrich, mijając efektownie Martyne.

Po zmianie stron Legia ma przewagę nad przeciwnikiem, mimo to nie jest w stanie uzyskać zwycięskiej bramki.

Na czoło zespołu niemieckiego wysunął się reprezentacyjny pomocnik Halle oraz Majer i Koening. Doskonale się spisywał również bramkarz drużyny berlińskiej.

W dniu wczorajszym rozegrała berlińska drużyna spotkanie z Polonią, zwyciężając ją w stosunku 3:1 (2:1).

Bramki dla Unionu zdobyli: Ulrych (2) i Majer, dla Polonii — Łanko z rzutu wolnego. Goście grali w drugiej połowie znakomicie.

Jutro gra Union z Turystami w Łodzi.

Mistrzostwa atletyczne Polski

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się w Katowicach mistrzostwa atletyczne Polski. Ogółem startuje w zawodach 116 zawodników ze Śląska, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Lwowa i Pomorza.

W niedzielę odbyły się jedynie ćwierćfinały. Natomiast finałowe spotkania odbędą się w poniedziałek.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
 Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!!

Maurice Chevalier, Jeanette Macdonald w wspaniałym filmie reż. Ernesta Lubitscha
„GODZINA z TOBĄ”

muzyka Oscar Strauss. —Pocz. seansów o g. 4 ppoł. Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne.

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO

Ostatnie dni

„Ludzie Morza”

w roli głównej:

George Bancroft

Ceny miejsc niższe:

zł. 1.-, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Dźwiękowe Kino
„CASINO”



„Książę Dracula”

Genialny twór erotyczny wg. słynnej powieści Bram Stokera.

W rol. gł. **Bela Lugosi i Helena Chandler**

Dziś i dni następnych.

Początek o g. 4.30.

Uwaga: Uprasza się osoby starsze o niewprowadzanie młodzieży na ten film.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premiera!

Emocjonujący 100 proc. film produkcji polskiej p. t.

„Bezimienni Bohaterowie”

w wykonaniu Marii Bogdy, Adama Brodzisza, Eugenjusza Boda, Zuli Pogorzelskiej i innych.

Nad program aktualności filmowe i wesoła komedyjka.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I — 1.30, II — 90 gr., III — 60 gr. Nie pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „MIŁOŚĆ ŻORZETY” w rolach głównych Daniele Parola i Pierre Baczew.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA. Passe - partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

INSTITUT DE BEAUTE
 ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.
 Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8.
 I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia — elektroliza.
 II. PORADNIA, Pielęgnacja, Urody, dla Pań i Panów.
 III. „IBAR” preparaty kosmetyczne indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
 SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

Dyrekcja Gimn. Humanistycznego męskiego
I. KACENELSONA
 w Łodzi, Zawadzka 43, tel. 151-79
 zawiadamia, iż wpisy uczniów przyjmuje Kancelaria szkolna codziennie w godzinach urzędowych od 9—2 i od 5—7. Egzaminacje wstępne rozpoczną się w dniu 25 maja b. r.

Dr.
W. BALICKA
 ul. Piotrkowska 200
 róg Pustel
 Nr. tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-cj

LETNISKA do wynajęcia w miejscowości Smardzew pod Zgierzem. Informacji udzielamy przez telefon nr. 227-80. 15

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 duże ładne pokoje z kuchnią łazienką, służbowym ulica Malachowskiego 4a przy parku 3-go Maja — Kolonia oficerska 15

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia zaraz z wszelkimi wygodami ul. Magistracka 29, m. 9, I piętro. 17

POSZUKUJE 3 pokojowe mieszkania z wygodami bez ostępnego, zgóry roczne komorne. Oferty sub „Gotówka”. 17

LOKALE fabryczne w centrum miasta do 5000 m. kw. w budynkach piętrowych i szedowe całkowicie i częściowo do wydzierżawienia w pół darmo! Oferty proszę składać pod „5000”

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście niekrepujące, tania do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego 86, m. 22. 17

POSZUKUJE większego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza z wygodami w starym domu na I lub II piętrze, w okolicy do 20 min. drogi od rogu Piotrkowskiej i Narutowicza. Oferty sub „Lepor”..

POKÓJ umeblowany, dwuokienny z balkonem, używalność telefonu, zaraz do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5 pom. 10 r. do 5 pp. 19

ODNAJME jeden lub dwa pokoje słoneczne, pierwsze piętro, front, Sienkiewicza 63, m. 3 naprzeciwko parku. Nadaje się również dla adwokata lub lekarza. Oglądać można od 3—4. telefoniczne informacje 203-96. 16

OD 1-go LIPCA do oddania 3 frontowe duże pokoje i kuchnie z wszelkimi wygodami, od zaraz jeden pokój, Piotrkowska 191, m. 19, od 10—12.

POSZUKUJE bądź jakiegokolwiek pracy biurowej lub: magazyniera, ekspedienta, rzadcę, administratora, gospodarza, inkasenta ewentualnie tutejszych poważnych firm, władam obcymi językami. Oferty składać pod „Adriatyk” do Republiki.

CHIROMANTKA Marmona słynna telepatka przepowiada przyszłość, terażniejszość, rady, wskazówki od 10 do 7. 6-go Sierpnia 18, m. 3 front. 15

ZAKŁAD fryzjerski męski i manicure, Sienkiewicza 29. Solidna i higieniczna obsługa. Ceny przystępne.

POTRZEBNY zaraz damsko - męski pracownik fryzjerski. Zakład fryzjerski, Al. Kościuszki 22.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Składowa 18.

DOKTOR
W. Bagunowski
 Piotrkowska 70, tel. 181-83.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. med.
Niewiażski
 Andrzeja 5, tel. 159-40.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedzielę i święta od 9—1.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

„SRÓDBOROWIANKA”. Nowoczesny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie. Najbardziej zdrowa okolica podwarszawska. Komfort. Wygody. Pierwszorzędna kuchnia. Sporty. Tenis, krikiet, koszykówka. Lekarz Zakładowy. Elektro - światło - lecznictwo. Telefon: Warszawa, Podmiejska I, Śródborów. Gruźliczo chorych zakład nie przyjmuje.

„SRÓDBOROWIANKA”. Pierwszorzędny Zakład wypoczynkowy Śródborowie (nowoczesny komfort) liczy obecnie pobyt dłuższy łącznie z elektrycznością, pościelą (prócz powleczenia) zł. 14 dziennie. Telefon: Warszawa, Podmiejska I Śródborów.

KRYNICA. Pensjonat „Siedlisko” centrum, znany z wykwintnej kuchni na maśle, dieta, pod kierownictwem wiedeńskiej specjalistki, piękne słoneczne pokoje, ogrody do leżakowania, własne garaże, stosuje ceny do obecnych czasów. Telefon 80.

PIEKARNIA do sprzedania Chojny, Rzgowska 137, A. Hetke. 17

W Pabjnicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szeñker, ul. Rocha 5 od 2—3 p.p.

Wyjątkowa Okazja
 przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO „IRENIT”
 ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.
 DOKTOR
H. Wołkowyski
 Cegielniana № 4, telefon 216-90.
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9 w niedzielę i święta od g. 9—1.

Do sprzedania
Samochód
 Chrysler-Phaeton, typ „70”.
 Wiadomość ul. 6 Sierpnia 26 u właściciela. 50—2

Doktor
REICHER
 powrócił
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

Starszy felczer
S. SUSZKIEWICZ
 przeprowadził się na ul.
11-go LISTOPADA 15
 front, II piętro, telefon 155-45.
 Uspokaja bóle przy kamieniach żółciowych bez narkotyków.

Dr. Med.
L. NITECKI
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
NAWROT 32, Tel. 213-18
 przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w pol.

Dr. med.
H. Lubicz
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
 telefon 141-32
 Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedzielę i święta od 9—11

Dr. HELLER
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot 2 Telefon 179-89
 przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł. dla pań spec. od 4—5-cj, niedz. i święta od 11 do 2 po pol.

KRYNICA
 Dr. Leon Szajerowicz
 Pensjonat Vogla.

DR. MED.
J. DYNIN
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
 ul. 6-go Sierpnia 30, tel. 153-85
 godz. przyjęć 5—7.